

Po premierze „Koguta w rosole”

W sobotni wieczór w Teatrze Dramatycznym im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku odbyła się premiera spektaklu „Kogut w rosole” w reżyserii Marka Gierszała. Publiczność doceniła twórców owacjami na stojąco i długo nie pozwalała zejść ze sceny.

„Kogut w rosole” opowiada perypetie grupy mężczyzn, którzy siedząc w pubie i narzekając na swoje życiowe niepowodzenia wpadli na pomysł założenia grupy męskich striptizerów. Realizacja ich planu napotka na wiele przeszkód i trudności, ale równocześnie otworzy przed bohaterami nową szansę. Białostocka inscenizacja wzbudziła ogromny entuzjazm wśród widzów. W trakcie spektaklu wielokrotnie nagradzali aktorów brawami, a na koniec owacjami na stojąco. Spektakl wyreżyserował Marek Gierszał.

- Spektakl zrobiliśmy dla ludzi, więc jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że publiczność tak go przyjęła. „Kogut w rosole” jest przedstawieniem niezwykle trudnym, zarówno dla aktorów, jak i dla zespołu technicznego, dlatego życzę wszystkim radości grania i uczestniczenia w tym projekcie. Życzę, aby udało im się połączyć niezbędną dyscyplinę – która jest konieczna, żeby to przedstawienie było takie, jakie jest - z radością grania. Połączenie tych elementów jest niezwykle trudne, ale jeśli się ono uda, wówczas publiczność będzie miała największą radość - mówi reżyser.

Scenografię oraz kostiumy do przedstawienia zaprojektowała Hanna Sibilski. Za choreografię odpowiada Grzegorz Suski. W premierowy wieczór publiczność owacjami na stojąco nagrodziła zespół aktorski: Marka Cichuckiego, Krzysztofa Ławniczaka, Sławomira Popławskiego, Piotra Szekowskiego, Franciszka Utko, Miłosza Pietruskiego oraz Jakuba Sokołowskiego.

- Premiera to jest zawsze początek drogi, więc tak naprawdę wszystko dopiero przed nami. Mam nadzieję, że będziemy bardzo długo grać ten tytuł i że widownia będzie nam dopisywać. Cieszę się, bo publiczność odebrała nas bardzo ciepło. Mam nadzieję, że z każdym kolejnym spektaklem będzie się on coraz bardziej rozwijać - mówi Jakub Sokołowski, gościnnie występujący w białostockim teatrze w roli Mustafy.

Także w niedzielny wieczór widzowie nagrodzili aktorów owacjami na stojąco. Tym razem w rolę Mustafy wcielił się Dawid Rostkowski - tancerz znany jako Bboy Minigun, członek grupy „Sztewite Gang”.

- Praca w teatrze to niesamowite przeżycie. Ludzie, klimat, miejsce to wszystko tworzy coś magicznego. Podczas prób nie było lekko, ale właśnie dzięki temu możemy oglądać „Koguta...” właśnie w takiej formie. Na co dzień jestem zawodowym tancerzem break dance i kilka razy już miałem okazję tańczyć w innych sztukach, natomiast wyjście na scenę jako aktor to zupełnie inna bajka. Staniecie na deskach teatru to dla mnie

scenę jako aktor to zupełnie inna bajka. Stanięcie na deskach teatru to dla mnie ogromne wyzwanie, a dzięki temu wspaniałe doświadczenie - mówi Dawid Rostkowski.

Produkcję „Koguta w rosole” sfinansowano z budżetu województwa podlaskiego oraz Miasta Białegostoku. Partnerem spektaklu jest Szkoła Tańca „4Konekt”. Przedstawienie można obejrzeć: 21 kwietnia (godz. 19.00), 22 kwietnia (godz. 19.00), 27 kwietnia (godz. 20.30), 28 kwietnia (godz. 16.30 i 20.00) oraz 29 kwietnia (godz. 16.30 i 20.00), a następnie 18, 19 i 20 maja oraz 8, 9 i 10 czerwca.

Bilety na spektakl w cenie: 50 zł (normalny), 40 zł (ulgowy), 25 zł (studencki - zniżka 50% dla studentów na legitymację do 26 r.ż. oraz dla doktorantów do 35 r.ż.), 20 zł (szkolny) dostępne są w Kasie Teatru oraz w sprzedaży internetowej na stronie www.bilety.dramatyczny.pl. **Spektakl dla osób powyżej 18 roku życia.**

